

POLESKI PARK NARODOWY I KAZIMIERZ DOLNY
ŚPIEWNIK

Poznań, sierpień 2014

Śpiewnik uaktualniony przez Joannę Powidzką

SPIS PIOSENEK

ADELA.....	3
BALLADA O NOCY CZERWCOWEJ.....	4
BANDO.....	5
BO JA MAM TYLKO JEDEN.....	6
CYGANKA.....	7
CYGAŃSKA BALLADA.....	8
CZERWONY PAS.....	9
DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW.....	10
ECH MUZYKA.....	11
GDYBYM MIAŁ GITARĘ.....	12
GDZIE SŁYSZYSZ ŚPIEW.....	13
GROSZA NIE MAM.....	14
HAWIARSKA KOLIBA.....	15
HEJ TAM POD LASEM.....	16
IDZIE DYSC, IDZIE DYSC.....	17
JARZĘBINA.....	17
JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY.....	18
JESIEŃ W GÓRACH.....	19
KARETA.....	20
KONIE ZIELONE.....	21
KONIK NA BIEGUNACH.....	22
MARYJANNA.....	23
LATO Z PTAKAMI.....	24
MORSKIE OPowieści.....	25
MY, CYGANIE.....	27
NA DANCINGU.....	28
NA PRAWO MOST.....	29
OBOZOWE TANGO.....	31
PIEŚŃ POŻEGNALNA.....	31
PŁONIE OGNISKO.....	32
POD ŻAGLAMI ZAWISZY.....	33
POLSKIE KWIATY.....	34
POŻEGNANIA.....	35
POŻEGNANIE GÓR.....	36
PUSTO W GORCACH.....	37
PUSZCZA.....	38
RZĘKI TO IDĄCE DROGI.....	39
SERCE W PLECAKU.....	40
SOSENKA.....	41
SULIKO.....	42
TAM GDZIE BYŁAM.....	43
TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ”.....	44
TOKAJ.....	45
UKRAINA.....	46
JADĄ WOZY KOLOROWE.....	47
TRATWA BLUES.....	48
TANEW.....	49
PÓJDĘ NA ROZTOCZE.....	50
JESZCZE NIE CZAS.....	51
BIESCZADZKI TRAKT.....	52
NASZE PIOSENKI.....	53
FRANÇOIS VILLON.....	54
RZEKA.....	55
MOŁDAWIANKA.....	56
ZAPACH POMARAŃCZY.....	57
CZARNA MADONNA.....	58
PANIE PRZYJDŹ.....	59
WSTAJE DZIEŃ/IDZIE NOC.....	59
PANIENCE NA DOBRANOC.....	60

ADELA

Adela już zakłada suknię cienką
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, dla kogo ta sukienka?
Dla Kilasia, który odszedł w siną dal.
W siną dal, w siną dal ..
To dla Kilasia, który odszedł w siną dal.

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, dla kogo taki luksus?
To dla Kilasia, który odszedł w siną dal.
W siną dal, w siną dal ..

U drzwi, u drzwi jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, na czyją to jest zgubę?
To na Kilasia, który odszedł w siną dal.
W siną dal, w siną dal ..
To dla Kilasia, który odszedł w siną dal.

Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, z kim żyjesz tak moralnie?
Rzecz jasna, że z Kilasiem, który w siną dal.
W siną dal, w siną dal,
pomaszerował lewa - prawa w siną dal.....

BALLADA O NOCY CZERWCOWEJ

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna,
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna,
Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszy,
Wszystko chciałyby w ręce brać.
Diabeł dużo jej daje w podarku,
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku;
Noc te gwiazdy do uszu przymierza
I z gwiazdami chciałyby spać.

**Ja jestem noc czerwcową,
Królowa jaśminowa.
Zapatrzcie się w moje ręce,
Wysłuchajcie się w śpiewny chód.**

Ale zanim mur gwiazdny ją oplótnął,
Idzie krokiem tanecznym przez ogród,
Do ogrodu przez senną ulicę,
Dzwonią nocy ciężkie zausznicę.
I przy każdym tanecznym obrocie
Smaragdami dzwonią kołki w płocie.
Wreszcie do nas pod same okno
I tak tańczy i śpiewa nam.

Ja jestem noc czerwcową,....

BANDO

Niech smutki precz zginą
Wspomnienia niechaj płyną
Obsiadźmy ogień w koło
Z piosenką wesołą
Uśmiechnij się jasno
A wszystkie troski zgasną
Podajmy sobie ręce
W piosence, w piosence
Jak dobrze w przyjaźni żyjemy wraz
Przyjemniej i różniej upływa czas
I zawsze mamy chęć na bal
Byleby śpiew wesoło brzmiał
Bando, bando, rozstania nadszedł już czas
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle
Pożegnania - to nie dla nas ! o, nie !
Zawsze gdzieś spotkamy się !

Na żal nas nie bierzcie
Bo dosyć trupów w mieście
Niech żyje nasza banda
A reszta - karamba !
Nam smutków nie trzeba
Bo świeci błękit nieba
I gwiazdy z mgiełką siną
Nad głową niech płyną
Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też
I w tym jest właśnie cała rzecz
Że wszystkie smutki idą precz
Jesień, jesień na polach rozwiesza mgły
Wrzesień, wrzesień kasztany sypie jak tży
Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny klon
Jakiś motyw gra cichutko, cyt !
Posłuchajmy, tak to on
Bando, bando ...

BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci,
Serce mi do góry wzlata,
Że w sobotę wezmę plecak
W podróż do mojego świata.

**Bo ja mam tylko jeden świat,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził!**

Dla mnie w mieście jest za ciasno,
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.
Ja w zieloną jadę ciszę,
W lasy pełne słodkich malin.
Bo ja mam tylko...

Myślę leżąc pośród kwiatów,
Lub w jęczmienia żółtym łanie
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie.
Bo ja mam tylko...

Chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,
Żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć.
Bo ja mam...

CYGANKA

Blady świt we mgle porannej świeci
Cygańska pieśń jak ptak po niebie leci
A pośród drzew miłości śpiew
Rozpala w żyłach naszych krew.

Ach ty Cyganko, zielone oczy twe
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me
Ach ty Cyganko, na zmysłach moich grasz
Skąd te zielone oczy masz.

I ja i ty i niebo rozpalone
I ja i ty i oczy twe zielone
Jak dobrze nam z tym sam na sam
Co wiedzie nas do szczęścia bram
Ach ty Cyganko ...

A kiedy Cygan Cygankę swą porzucił
I poszedł w świat i więcej już nie wrócił
Skończona jest opowieść ma
Została tylko piosnka ta
Ach ty Cyganko ...

CYGAŃSKA BALLADA

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada
Wędruje po świecie cygańska ballada.
I śpiewa harcerzom, w zielonych dąbrowach
Jak dobrze z balladą wędrować.

**La la, la la, la la, la la,
Jak dobrze z balladą wędrować. (2X)**

Są inne piosenki dźwięczące jak młoty,
Wesołe melodie codziennej roboty.
A ona jest ptakiem, a ona jest wiatrem,
Cygańską tęsknotą za światem.

La la,...

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem
Ten nigdy nie uśnie pod dachem.

La la,...

A kiedy harcerze do miasta odjadą
Zostawią cię w lesie, cygańska ballado.
I może po roku, pod starym namiotem,
Odnajdą balladę z powrotem.

La la,...

CZERWONY PAS

Czerwony pas, za pasem broń
I topór, co błyszczy z dala.
Wesoła myśl, swobodna dłoń,
To strój, to życie górala.

**Tam szum Prutu, Czeremuszu
Hucułom przygrywa
A ochocza kołomyja do tańca porywa.
Dla hucuła nie ma życia jak na połoninie
Gdy go losy w doły rzucą
Wnet z tęsknoty ginie.**

Gdy świeży liść okryje buk
I Czarnohora szernieje
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg
Odżyją nasze nadzieje.

DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW.....

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
Bo czy warto po świecie się tłuc?
Pełna miska i radio „Poemat”
Zamiast krzyku, co zrywał się z płuc.

**Dawne życie poszło w dal,
Dziś pierogi, dzisiaj bal.
Tylko koni, tylko koni,
Tylko koni, tylko koni żal.**

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
Cztery karty i okna ze szkła.
Egzaminy, uczelnia i trema
I do marsza harmonia nam gra

Dawne życie poszło w dal,...
Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
I do szczęścia niewiele już brak.
Pojaśniało to życie jak scena
Tylko w butach przechadza się ptak .
Dawne życie poszło w dal,..

ECH MUZYKA

O dajcie mi te małe skrzypce
Może na skrzypcach wygram
Wiatr i pochyłą ulicę
I noc, co taka niezwykła
Ech, muzyka, muzyka, muzyka,
Spod smyka zielony kurz,
Lecą gwiazdy zielone spod smyka
Damy karo, bukiety róż.

Uwzględnijcie mizerne granie
A nie bijcie, gdy wezmę źle
Jakiś ton na strunie baraniej
Na gie, de, a czy e
Ech muzyka ...

Prowadź muzyko za smykiem
Drzewa w niemej podzięce
Oczami za smykiem suną
Zgrzybiałe, duże ręce
Ech muzyka ...

Na moście stoję, przez liście
Światło na smyk się sypie
Słuchajcie - to dziecko nuci
W czarodziejskim pudełku skrzypiec
Ech muzyka ...

GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości,
Którą przeżyłem sam.

**A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał.**

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję.
Ale z żalu, żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

A wszystko te czarne oczy,...

Ludzie mówią – głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne,
Mocno pokochał.

A wszystko te czarne oczy,...

GDZIE SŁYSZYSZ ŚPIEW.....

Weź na drogę uśmiech i więcej nic
Kochającym sercem osuszaj łzy
Śpiewaj na swej drodze wdzięczności pieśń
w dłoniach swoich przyjaźń
dla wszystkich nieś.

Gdzie słyszysz śpiew, tam idź
Tam dobre serca mają.
Źli ludzie, wierzaj mi,
Ci nigdy nie śpiewają.

Bądź promieniem słońca, rozpraszaaj cień
Miej otwarte oczy na każdy dzień
Do tych, co upadną, wyciągnij dłoń
Ucz miłować prawdę
I prowadź doń

Gdzie słyszysz śpiew, tam idź
Tam dobre serca mają.....

Niech z Tobą będzie wszechmocny Bóg
Niech Cię poprowadzi wśród życia dróg
Niech Cię Jego nauka nauczy żyć
Jak wśród ludzi będąc
Wciąż sobą być

Gdzie słyszysz śpiew tam idź
Tam dobre serca mają

GROSZA NIE MAM

Ja o drogę się nie pytam, bo nieważny dla mnie czas
Nie zabłądzę, bo nie mogę
mieszkam tam, gdzie woda, las
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu miał
Ale zawsze robił będę, to, co tylko będę chciał.

Jakiś drab kamieniem cisnął
za mną jak za jakimś psem
Mówią wtedy w krąg ludziska,
że coś pewnie ukraść chcę.
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu
miął.....

Gdy mnie głód za gardło ściska,
to dwie ręce jeszcze mam
Dziwią wtedy się ludziska,
że na chleb zarabiam sam.
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu
miął.....

Spać pod drzewem jest wesoło,
a na szlaku każdy brat
Piasek sypie się wokoło,
a ja wolny jak ten ptak.
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu
miął.....

Mówią ludzie o nas wkoło,
jaki dziwny jest ten świat
Przy ognisku jest wesoło,
a na szlaku każdy brat
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu miał.....
Nie, nie, nie przejmuj się, nikt ci drogi nie zastąpi
Nie, nie, nie przejmuj się, droga przed tobą wolna.

HAWIARSKA KOLIBA

Gdy księżyc na niebo wychodzi
Zapłoną dokoła ogniska
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby
Melodia nam wszystkim tak bliska.
Usiadła już brać rozśpiewana
Dokoła złotego ogniska.
Wiatr niesie melodię z Hawiarskiej Koliby
Nad lasy, nad pola, nad urwiska.

Zaniesie wiatr naszą melodię,
Do domu Wołochów i Łemków.
Piosenkę rajdową Hawiarskiej Koliby
Piosenkę krakowskich studentów.
Już księżyc blednie na niebie,
A promyk słońca już błyska,
Pogasty ogniska Hawiarskiej Koliby
Do snu kładzie się cała izba.

HEJ TAM POD LASEM

Hej tam pod lasem,
Coś błyszczący z dala,
Banda Cyganów
Ogień rozpala.

Bum stradi dadi, bum stradi dadi
Bum stradi dadi, bum ha ha!
Bum stradi dadi, bum stradi dadi
Bum stradi dadi, bęc.

Malowany koń, malowany wóz
Malowane baby do kościoła wiózł
Malowany koń, malowany wóz
Malowane baby wiózł.

Ognisko palą,
Strawę gotują,
Jedni śpiewają
Drudzy tańczą.

Cygan bez roli
Cygan bez chaty
Cygan szczęśliwy
Choć niebogaty.

IDZIE DYSC, IDZIE DYSC

Idzie disc, idzie disc, idzie siklawica.
Uleje, usiece; uleje, usiece; uleje, usiece Janickowe lica.
Nie lij dyscu, nie lij, bo cie tu nie trzeba.
Obejdź lasy, góry
Obejdź lasy, góry; obejdź lasy, góry –
zawróć się do nieba.
Leje disc, leje disc - i we dnie i w nocy.
Uleje, usiece; uleje usiece; uleje usiece Janickowe ocy

JARZĘBINA

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali słyhać harmonii tęskny śpiew
Biegnę wąską ścieżką - co pośród gór się pnie
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie.

**Jarzębino czerwona,
któremu serce dać?
Jarzębino czerwona
biednemu sercu radź.**

Jeden dzielny tokarz, a drugi kowal zuch.
Co mam biedna robić - podoba mi się dwóch!
Obaj tacy mili i każdy dzielny druh.
Droga jarzębino, którego wybrać, mów!
Jarzębino czerwona,.....

Tylko jarzębina poradzić może mi
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni!
Przeszła wiosna, lato, już jesień słońcem lśni -
Już się ze mnie śmieją dziewczęta z całej wsi.

JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

Jak dobrze nam zdobywać góry
i młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
i palce ranić o szczyt Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach roztętnioną krew,
Hejże, hej, hejże ha, żyjmy więc, póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie, kiedy znowu ujrzę was.

Jak dobrze nam głęboką nocą
wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
i czekać, co przyniesie los.
Mieć w uszach ...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
wracać w doliny, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
o młoda duszo, raduj się!
Mieć w uszach ...

Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć
Patrzeć jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć!
Mieć w uszach ...

JESIEŃ W GÓRACH

Lato zamknięte kluczem ptaków,
Zostawia tylko swe wspomnienia,
Jesień odważnie stawia kroki,
Zaczyna mgłami dyszeć ziemia,
A w górach nie ma już nikogo,
Niebo nas straszy niepogodą,
Lato do ciepłych stron umyka,
W skłębionych chmurach i strumykach,

Na niebie mokrym od jesiennej słoty,
Koczuje tabor żalu i tęsknoty,
A drzewa pogubiły liście,
Na wczesne mrozu przyjdzie,
A w górach ...

Wiatr tylko płacze dookoła,
Na wrzosach pajęczyny wieszają,
I zasypiają leśne zioła,
Jak smutne słowa tego wiersza,
A w górach ...

KARETA

Na ścieżce przy gościńcu, którym od lat dziesięciu
Nikt nie przechodził, pies ani złodziej,
Pasterz grał na fujarce i jak to zwykle w bajce
Śnił, że z daleka złocista kareta gościńcem mknie.

Czy tędy nie jechała, kareta moja mała?

Moja tęsknota, kareta złota.

Rano po białej rosie kijaszek wziął i poszedł
Na miejskich brukach karety szukać.

Czy tędy nie jechała, kareta moja mała.....

Zna wszystkie już balkony, rynny i maszkarony,
cienie w podwórkach, latarnie w zaułkach i każdą sień.

Czy tędy nie jechała, kareta moja mała.....

Mijają tak jesienie, kończy się me marzenie,
Bo na tym świecie o złotej karecie nie słyszał nikt

Czy tędy nie jechała, kareta moja mała.....

KONIE ZIELONE PRZEBIEGŁY GALOPEM

Konie zielone przebiegły galopem
I spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty
Żaby w sadzawce rozpały ogień,
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy.
Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek,
Owiany mocną wonią tataraku
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu,
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.

Lato pachnące miętą
Lato koloru malin,
Lato zielonych lasów,
Lato kukułek i czajek } bis

Konie zielone przebiegły galopem
Pod kopytami zwiędły leśne kwiaty,
Żaby w sadzawce wygasły ogień
I ciemne chmury przestoniły gwiazdy.
Znad brzegu stawu daleki wracałeś,
A staw zamierał w woni tataraku,
Mówiłeś do mnie, daleki i obcy,
Że przeminęło chyba nasze lato.
Lato pachnące miętą... itd.

KONIK NA BIEGUNACH

Za rok, może dwa, schodami na strych
odejdą z ołowiu żołnierze.

Przeminie jak wiatr uśmiechów twych świat,
kolory marzeniom odbierze.

Za rok, może dwa, schodami na strych
za misiem kudłatym pocłapią

Bez troskie te dni i zobaczysz,
że jednak wspaniały był on.

Konik, z drzewa koń na biegunach

Zwykła zabawka mała huśtawka

A rozkołysze, rozbawi

Konik, z drzewa koń na biegunach

Przyjaciół wiosny, uśmiech radosny

Każdy powinien go mieć

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto,

bez przerwy to trwa - karuzela

Nie lalka, co łąka, nie piłka co gra

bez reszty twój czas ci zabiera

Ulica szeroka, wystawa,

to tu na chwilę przystajesz zdumiony

Uśmiechnij się więc i zawołaj

jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł ...

Konik, z drzewa koń na biegunach..... ..

Radosny to dzień, wspaniały to dzień -

wracają z ołowiu żołnierze

Ze strychu znów w dół, schodami aż tu,
wracają, lecz już nie do ciebie
By ktoś tak jak ty radosne miał dni,
powrócił przyjaciel ten z wiosny
Dlaczego, to każdy już powie,
na plecach przyniosłeś go tu
Konik, z drzewa koń na biegunach.....

MARYJANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
że zostaniesz mą królową, królową mego snu.
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
i w miłości swej niezmienną po długi życia kres.
**O Maryjanno, gdybyś była zakochaną,
nie spałabyś w tę noc, tę jedną noc.**

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,
by cię zbudzić, ukochana, z twego rannego snu.
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,
boś uciekła po kryjomu z innym na rendez - vous.
O Maryjanno

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
gdy do wojska zaciągnęli, karabin dali mi.
Teraz mam już inną ukochaną,
karabinem nazywaną, do serca tulę ją.
O Maryjanno. . . .

LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

Lato z ptakami odchodzi,
Wiatr skręca liście w warkocze.
Dywanem pokrywa szlaki,
Szkarały wieszka na zboczach.
Przyobleka myśli w kolory,
W liści złoto, buków purpurę...
Palę w ogniu letnie wspomnienia,
Idę wymachując kosturem.
**Idę w góry cieszyć się życiem,
Oddać dłoniom halnego włosy,
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.**

Słony smak czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka,
Anioł zapala gwiazdy,
Oświecła drogę człowieka.
Już niedługo rozpalę ogień,
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szałas przytulny,
Wśród dostojnych buków powstanie.
Idę w góry...

MORSKIE OPOWIEŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie
Cały świat nabiera treści
Wtedy człowiek słucha chętnie
Morskich opowieści.

Kto chce, to niechaj słucha
Kto nie chce, niech nie słucha
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Hej ! Ha ! Kolejkę nalej !
Hej ! Ha ! Kielichy wznieśmy !
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Łajba jest to morski statek
Sztorm to wiatr, co wieje z gestem
Cierpi świat na niedostatek
Morskich opowieści
Kto chce, to niechaj wierzy
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy
Więc wypijmy jeszcze.

Hej ! Ha ! Kolejkę nalej !
Hej ! Ha ! Kielichy wznieśmy !
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.
Kto chce, to niechaj wierzy
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy
Więc wypijmy jeszcze.
Może ktoś się będzie zżymać
Mówiąc, że to zdrożne wieści
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści.
Kto chce, to niechaj słucha
Kto nie chce, niech nie słucha
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

MY, CYGANIE

My, cyganie co pędzimy z wiatrem

My, cyganie znamy cały świat.

My, cyganie, wszystkim grany,

A śpiewamy sobie tak:

Ore, ore szabadabada amore

Hej, amore szabadabada,

O buriaty, o szogriaty,

Hejże trojka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną

Kiedy gwizdę - gwizdże ze mną świat.

Zamknę oczy, liście wędną.

Kiedy milknę, milczy świat.

Ore, ore szabadabada amore

Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia,

Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.

Niechaj każdy z nami śpiewa,

Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ore, ore szabadabada amore

Będzie prościej, będzie jaśniej,

Całą radość damy wam.

Będzie prościej, będzie jaśniej.

Gdy zaśpiewa każdy z was.

Ore, ore szabadabada amore

NA DANCINGU

Na dancingu tańczą goście
Cygan na gitarze gra
Otwarł serce swe na oścież
I melodia płynie ta
Pod niebem chciałbym spać
Z taborem chciałbym iść
Lecz tu zostałem sam
I muszę grać.

Patrzą goście na Cygana
Podziwiają jego grę
A on szepce, ukochana
Czemu ty zdradziłaś mnie?
Ty odjechałaś w świat
Z tobą cygańska brać
Ja pozostałem sam
I muszę grać.

Lecz któż go zrozumieć może
Jego smutek, jego łzy
Goście bawią się wesoło
A piosenka w ciszy drży.
O graj gitaro ma
Żałośnie skargi łkaj
Płacz tak, jak płaczę ja
Gitaro ma.

NA PRAWO MOST, NA LEWO MOST,

Kiedy rano jadę osiemnastką,
choć ciasno, choć tłok,
patrzę na kochane moje miasto,
które mnie zadziwia, co krok.

Bo tu Marszałkowska i Trasa W—Z,
Krakowskie Przedmieście
i tunel, i wnet...

**Na prawo most, na lewo most,
a dołem Wista płynie,
tu rośnie dom, tam rośnie dom,
z godziny na godzinę.**

**Autobusy czerwienią migają,
zaglądają do okien tramwajom.**

**Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
w Warszawie, najmilszym z miast.**

Gdy po pracy z Pragi wracam pieszo,
mijam domów nowych rząd
i nad brzegiem stoję, by nie śpiesząc
na stolicę popatrzeć stąd.

Bo tam Stare Miasto podnosi się już,
różowy Mariensztat
uśmiecha się tuż...

**Na prawo most, na lewo most,
a dołem Wista płynie,
tu rośnie dom, tam rośnie dom,
z godziny na godzinę.**

**A po Wiśle kajaki pływają,
robotnicy po pracy śpiewają.
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
w Warszawie, najmiłszym z miast.**

A w niedzielę, kiedy dzień się chyli,
widzę z mostu świateł blask,
gdy w dalekich oknach, w jednej chwili,
noc zapala tysiące gwiazd.

I patrzę na wodę, latarnie w niej drżą,
i śpiewam dziewczynie mej
piosenkę tę:

**Na prawo most, na lewo most,
a dołem Wisła płynie,
tu rośnie dom, tam rośnie dom,
z godziny na godzinę.**

**Autobusy czerwienią migają,
zaglądają do okien tramwajom.**

**Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas,
w Warszawie, najmiłszym z miast.**

OBOZOWE TANGO

Obozowe tango śpiewam dla ciebie,
Wiatr je niesie, las kołysze do snu dziewczę me.
Śpij moja kochana i czekaj na mnie,
Może, gdy się obóz skończy znów spotkamy się.
**I choć nas dzieli może tysiące wiosek i mil,
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,
Obozowe tango, które znów połączy nas**

Czy pamiętasz miła, jak przy ognisku
W ciemnym lesie, na polanie spotkaliśmy się?
Las nam szumiał cicho, byłaś tak blisko,
Serca nasze z żarem iskier połączyły się.
I choć nas dzieli...

PIEŚŃ POŻEGNALNA

Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg,
w wieczornej ciszy, w świetle gwiazd,
ostatni uścisk rąk,
Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwonił słów,
Przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów...

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas,
Nie pozwolimy, by ją startł nieubłagany czas,
Za nami jasnych godzin moc
I moc młodzińczych snów
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

PŁONIE OGNISKO

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas,
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.

**O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las. (bis)**

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron,
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.

**Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon. (bis)**

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spójrzij weń ostatni raz,
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas

**Wspólne troski i radości życia
Serc harcerek zjednoczone bicia
I ta przyjaźń najszczęśliwsza na świecie
Którą los połączył nas. (bis)**

POD ŻAGLAMI ZAWISZY

Pod żaglami "Zawiszy"
Życie płynie jak w bajce,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny
**Białe żagle na masztach -
To jest widok mocarny,
W sercu radość i siła,
To "Zawisza" nasz "Czarny".**

Kiedy grot ma dwa refy,
Fala pokład zalewa,
To załoga "Zawiszy"
Czuje wtedy, że pływa.
**Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.**

POLSKIE KWIATY

Śpiewa ci obcy wiatr, zachwyca piękny świat,
A serce tęskni.
Bo gdzieś daleko stąd został rodzinny dom.
Tam jest najpiękniej.
Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty:
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
**Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty.
W ich zapachu, urodzie JEST POLSKA.**

Żeby tak jeszcze raz ujrzeć ojczysty las,
Pola i łąki.
I do matczynych rąk przynieść z zielonych łąk
Rozkwitłe pąki.
Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty:
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
**Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty.....**

Śpiewa ci obcy wiatr, tułaczy los cię gna
Hen gdzieś po świecie.
Zabierz ze sobą w świat, zabierz z rodzinnych stron
Mały bukietek.
Weź z tą piosenką bukietek kwiatów:
Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków.
Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty:
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
**Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty.....**

POŻEGNANIA

Tak niedawno żeśmy się spotkali,
A już pożegnania nadszedł czas.
Tyle żeśmy z sobą przebywali,
A dziś już wspomnienia łączą nas.
**My dziś z piosenką pożegnamy was,
Niech ta piosenka stale łączy nas,
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
Niech w sercach waszych radość budzi on.**

I choć w życiu przyjdą smutne chwile,
I choć w życiu przyjdą chwile złe,
My wspominać was będziemy mile,
Pozdrowienia wam przesyłać swe.
**My dziś z piosenką pożegnamy was,
Niech ta piosenka stale łączy nas,
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
Niech w sercach waszych radość budzi on.**

Życie daje nam radości tyle,
Tyle szczęścia i cudownych chwil,
Trzeba wykorzystać każdą chwilę
I zapomnieć, że istnieją łzy.
My dziś z piosenka pożegnamy was ...

I choć smutek, żal ci serce targa,
W oku twym nie zabłyśnie łza,
Bo nikt nie pamięta, co to skarga,
Trzeba śmiać się, chociaż serce łka.
My dziś z piosenką pożegnamy was....

POŻEGNANIE GÓR

Słońca dysk zaginął gdzieś w konarach,
na polanę spłynął szary mrok
Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara,
w ciemnej ciszy czyjś zamiera krok.

Przy ognisku wędrowców gromada,
w blasku iskier zamarł cieni krąg,
Wysłuchują struny opowiadań,
zastyszanych gdzieś daleko stąd.

Pięciolinii wyznaczonym szlakiem
błądzi zapomniany, niemy cień,
A w swych troskach smętnie zadumany
żegna świątek odchodzący dzień.

Znika w dali kalejdoskop twarzy,
zgasłych ognisk dym już sięga chmur,
Pomyśl, ile niespełnionych marzeń
łączy z sobą pożegnanie gór.

Już nie znikną góry z twoich wspomnień,
oczy ikon, nieprzebyty szlak,
Szumu jodeł nie da się zapomnieć,
będziesz do nich wracał w swoich snach.

PUSTO W GORCACH

Pusto w Gorcach jest jesienią,
Chociaż w dole życie wre
Tutaj w górach tylko buki,
Złocą się wśród innych drzew.
Gdzieś w dolinę schodzą ślady,
Ktoś niedawno siano zwiózł,
Na polanie pozostawił
Trzy ostrewki puste już.

Chodźmy wyżej, popatrzymy
W zarośniętą stawu twarz.
Może dojrzysz poprzez trzciny
Na dnie gdzieś zbójników skarb.
Już niedługo spadną śniegi,
Staw pogrążą w śnie głębokim,
Słuchaj, może w szelest liści
Wkradły się już zimny kroki.

A w szałasie jeszcze ciepło,
Jeszcze watra gdzieś się tli,
Jeszcze przecież gryzie w oczy,
Jałowcowy ostry dym.
Może tutaj spotkasz szczęście,
Co gdzieś pod gontami śpi,
Szczęście, które wspomnisz nieraz,
Jak i te jesienne dni.

PUSZCZA

Puszcza, puszcza, kraina baśni
I wymarzonych snów,
Gdy nad nami chylą się drzewa,
Aby zaszumieć znów.

**Hej, ha! Szumi cały bór,
A my za nim wtór
Chylimy kornie głowy.
Nie do taktu huczają nam sowy
I cały leśny dwór.**

Dębie stary, niech twe konary
Wciąż się nad nami gną.
Dzieci swoje na zawsze ci wierne
Otocz opieką swą.

**Hej, ha! Życia trud i znój!
Święty symbol twój
Powiedzie nasze losy.
Niech pieśń pomknie, hen pod niebiosy,
Na święty życia znój.**

RZEKI TO IDĄCE DROGI

Wieczorem, późnym wieczorem,
Panny wychodzą nad wodę.
Nad rzeką pochylają twarze,
Coś do niej szepcą, o czymś marzą.

**Rzeki to idące drogi,
A łodzie - wędrowcy tych dróg.
Dwa razy w tej samej wodzie,
Nie przejrzy się człowiek ni duch.**

Trawy się wodzie kłaniają,
Odbicie swe potrącając.
I wiatrem lekko kołysane,
W jego gadanie zastuchane.

**Rzeki to idące drogi,
A łodzie - wędrowcy tych dróg.
Dwa razy w tej samej wodzie,
Nie przejrzy się człowiek ni duch.**

Noc pachnie miodem i miętą,
A wianki płyną stadami,
Płyną od zmroku aż do świtu,
Płyną tak znikąd wciąż do nikąd.

**Rzeki to idące drogi,
A łodzie - wędrowcy tych dróg.
Dwa razy w tej samej wodzie,
Nie przejrzy się człowiek ni duch.
Rzeki to...**

SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce
Żołnierz drogą maszerował
Nas serduszkiem się uzalił
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej
**Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie, dziewczyno
Może także jest w rozterce
Zakochane czyjeś serce
Może potajemnie kochasz
A po nocach tęsknisz, szlochasz
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.**

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola
I ze śmiercią szedł pod rękę
Taka to żołnierska dola.
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce
Tę piosenkę ...

SOSENKA

Płynie łódka w morskiej toni,
Księżyc z dala blask swój śle,
Kiedy czule mi mówiła:
Mój Jasieńku, kocham cię.

**Hej, las, mówię wam,
Szumi las, mówię wam,
A w lesie tym sosenka,
Podobała mi się pełna kras
Marysia ma mileńka.**

Czarne oczy mej dziewczyny
Słodko do mnie śmiały się,
Kiedy czule mi mówiła:
Mój Jasieńku, kocham cię.
Hej, las ...

Całuj mocno, całuj szczerze,
Tysiąc razy, raz po raz.
Może wtedy ci uwierzę,
Że prawdziwa miłość w nas.

Hej, las...

SULIKO

Gdzie rozkwita kwiat, róży kwiat, na gałązce siadł lotny
ptak

**Zadrzał wśród listowia purpurowy pak, czemu serce
drży, Suliko /2X**

Jedzie wrony koń spoza wzgórz, jeździec zbliża się,
wchodzi w próg

**Spragnionemu dajże wody, wyjdź przed dom, czemu
kryjesz się, Suliko /2X**

Pięknie pachnie chleb, pachnie miód, proszę, napij się,
ucisz głód

**Ale nadaremnie ściga mnie Twój wzrok, inna jesteś już,
Suliko /2X**

Wiłam z przędzy nić, długą nić, z nici powstał szal,
zwiewny szal

**Szal do przędzy niepodobny, nic a nic, i Ty jesteś już nie
ten sam /2X**

Pobladł jeździec i ruszył w cwał, w locie zerwał kwiat,
róży kwiat

**Zdrada rani serce, kolec rani dłoń, zapłakała w głos,
Suliko**

Bo umiera miłość, kiedy stargasz ja, mówi stara pieśń,
Suliko

TAM GDZIE BYŁAM

Tam, gdzie byłam, zielone łąny
Niosły zapach skoszonej trawy
Ponad łąką mgliste tumany
Świt przyniósł łzawy.

**Po drogach, bezdrożach
Polami i szosą
Wędrować przed siebie
gdzie oczy poniosą.**

Tam, gdzie byłam, wiatraki stare
Pustą dłonią wstrzymały ziemię
i jak dawniej cienie ich stare
W trawach cicho drzemią.

Po drogach ...

Tam, gdzie byłam, powrócę znowu
Polną drogą wśród smukłych wieżyc
A przed słońcem znów mnie ukryje
Cień przydrożnej wierzby

Po drogach ...

TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ”

Kiedy niebo do morza pochyla się z płaczem,
Dzikie sosny garbate do reszty wykrzywia.
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał...

**Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają”
Do tańczących, rozhukanych ścian
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają,
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań.**

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę
Gdy pół słońca, pół nieba, pół morza rozpali,
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

**A w tawernie „Pod Pijaną Zgrają”
Spływa smutek z okopconych ścian
A dziewczyny z półgrosików amulety układają
Na kochanie, na tęsknotę i na żal.**

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną
Zamiast siedzieć beczynn timer płakać i psioczyć
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane.

Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają” ..

TOKAJ

Co wieczora tokaj piłem
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
Co wieczora się bawiłem
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma
I choć w głowie tęgo zaszumiało
Serce się do ciebie rwało
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma.
Wczoraj znowu tokaj piłem..
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
Aż do rana się bawiłem
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
Choć się głowa jak łan w polu chwieje
Do wieczora wytrzeźwieję
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
Potem przyjdę ja do ciebie...
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
A ty przyjmiesz mnie do siebie..
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma,
I choć z ust mych zapachnie ci wino
pocałujesz mnie dziewczyno
Moja ty, miła ty, dziewczeczko ma!

UKRAINA

Hej, tam gdzieś z nad czarnej wody
Siada na koń ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Pięknych dziewcząt jest niemało
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.
Hej, hej, hej sokoły.....

Ona biedna tam została,
Zazuleńka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.
Hej, hej, hej sokoły.....

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Że jej więcej nie obaczę.
Hej, hej, hej sokoły.....

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę, pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

JADĄ WOZY KOLOROWE

Jadą wozy kolorowe taborami
Jadą wozy kolorowe wieczorami
Może z liści spadających im powróży
Wiatr cygański, wierny kompan ich podróży.
Zanim ślady wasze mgła mi pozasnuwa
Opowiedzcie mi Cyganie jak tam u was jest !

U nas wiele i niewiele bo w sam raz
U nas czerwień, u nas zieleń, cień i blask

U nas błękit, u nas fiolet, u nas dole i niedole
Ale zawsze kolorowo jest wśród nas **x2**

Jadą wozy kolorowe taborami
Ej, Cyganie, tak bym chciała jechać z wami !
Będę sobie mieszkać kątem przy muzyce
Będę słuchać opowieści starych skrzypiec!
Ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno
Co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Damy wiele i niewiele, bo w sam raz
damy czerwień, damy zieleń, cień i blask

damy błękit, damy fiolet, damy dole i niedole
ale będzie kolorowo pośród nas **x2**

No i pojechałam z nimi na kraj świata
Wiatr warkocze mi rozplatał i zaplatał
I zbierałam dzikie trefle, leśne piki

I bywałam, gdzie rodziły się muzyki
I odwiedzam z Cyganami chmurne kraje
I kolory szarym ludziom darmo daję dziś

Weźcie wiele i niewiele bo w sam raz
Komu czerwień, komu zieleń, cień i blask.

Komu fiolet, komu błękit, komu echo tej piosenki
Nim odjedzie z Cyganami w czarny las. **x2**

TRATWA BLUES

Zbuduję sobie tratwę i popłynę rzeką w dół.
Zbuduję sobie szałas na prerii pośród ziół.
O, blues jest wtedy, kiedy człowiekowi jest źle.

W fotelu na biegunach kołysałem się nie raz,
Choć ludzie mi mówili, że mogę skręcić kark.
O, blues jest wtedy, kiedy człowiekowi jest źle.

Zabrałem ją na tańce, tańczyła z nim nie raz.
Po ślubie przysięgała: „Ten ktoś to był mój brat”.
O, blues jest wtedy, kiedy człowiekowi jest źle.

Przedwczoraj na mym polu grasował jeden chrząszcz
Dziś trzy tysiące chrząszczy bawełnę zżera mą.
O, blues jest wtedy, kiedy człowiekowi jest źle.

TANEW

Spójrz ile gwiazd , ile gwiazd lśni na niebie
Jakby na przekór blask słońca w nich zgaś.
Będę szczęśliwy, gdy sobie odjedziesz
Ty i Roztocze zbyt wiele na raz.

Pójdę nad Tanew, głęboką nocą
Tanew, co skradła księżycu blask.
Gdzie na dnie w wodzie , jasno migoce
Ta najszcześniejsza ze wszystkich gwiazd.

Wiatr cię nie wzruszył , ni droga wprost w słońce
Drwiłaś z zachwytu i klęłaś na los,
Że wszystko dla mnie , że wszystko męczące
Więc mam cię dosyć, powtarzam to w głos.

Wolę Roztocze z Krągłym Gorajem
wieżę Wapielni , sosnowy las,
Czartowe Pole razem z czartami,
Szumy nad Tanwią , głęboki piach.

Nie mów już dłużej, i tak nie zrozumiesz,
Że ciężki plecak , że upał, że kurz,
Czaru Roztocza i tak nie pojmujesz,
Pytasz dlaczego, więc mówię ci już.

Ty swojej gwiazdy szukasz na niebie
Moja zaś gwiazda nad Tanwią lśni,
Spadła raz z nieba w srebrzystą wodę
I za Roztoczem dziś tęskno mi ...

PÓJDĘ NA ROZTOCZE

Pójdę na Roztocze, na zielony szlak
Pójdę na Roztocze, kochać las
Pójdę na Roztocze, gdzie twe oczy
Poprowadzą nas.

**Na Roztocze - na zielony szlak
Na Roztocze - na zielony szlak
Pójdę na Roztocze, gdzie twe oczy
poprowadzą nas.**

Wezmę na Roztocze w plecak byle co
Wezmę na Roztocze dobry żart
Wezmę na Roztocze myśl palącą
By ją studził wiatr.

**Na Roztocze - na zielony szlak
Na Roztocze - na zielony szlak
Wezmę na Roztocze myśl palącą
By ją studził wiatr.**

Znajdę na Roztoczu przestrelony hełm
Znajdę na Roztoczu wojny ślad
Znajdę na Roztoczu twego ojca
Partyzancki ślad.

**Na Roztocze - na zielony szlak
Na Roztocze - na zielony szlak
Znajdę na Roztoczu twego ojca
Partyzancki ślad.**

Zabiorę z Roztocza wodospadów szum
Zabiorę z Roztocza żółty liść
Zabiorę z Roztocza prośbę wrzosów
Za rok musisz przyjść.

**Na Roztocze - na zielony szlak
Na Roztocze - na zielony szlak
Zabiorę z Roztocza prośbę wrzosów
Za rok musisz przyjść.**

JESZCZE NIE CZAS

Wieczór w granatowym swym płaszczu
gwiazdy już pozapalał
Z kątów wyłazą zrudziałe smutki,
A my gramy na swych gitarach.

I ciche smutki zbieramy,
By grały nam razem do taktu
Niebieskie myśli odganiamy,
Bo przecież jeszcze nie czas

**Ref.: Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść
Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko wiatr
Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie szaf
Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas.**

A kiedy zabraknie przyjaciół
By wieczór przegadać do rana
To przecież masz jeszcze swoją gitarę,
Strun kilka, melodii parę.

Gdy piasek nie chce się wsypać
Pod oczy i do snu zaprosić
To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać
I smutku w swym sercu nie nosić.

Ref.: Jeszcze nie czas...

Gdy włożą cie w dębową skrzynkę
Niech włożą razem z gitarą
Niech w niebie ci grają struny srebrzyste
Melodię twą ukochaną.

Ref Jeszcze nie czas...

BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask,
na polanie, gdzie króluje zły.
Gwiezdny pył w ogniu tym, czy wyciśnie nam dym,
tańczą iskry z gwiazdami, a my:

Ref:

**Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że
nie starzejemy się.**

W lesie, gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Ref:

**Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że
nie starzejemy się.**

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt.

Ref:

**Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.**

NASZE PIOSENKI

Nasze piosenki śpiewane dla drzew G C G
Tkwią między słońcem a deszczem C D G
Na krążkach wody nagrany śpiew C D G e
Wciąż odtwarzany trzcin dreszczem. C D G

A ty się cieszysz szarpaniem strun C D G e
Tym przepinaniem łodyg C D G
W spalone wersy wierszy Norwida C D G e
Wkładasz prognozę pogody. C D G

Nasze piosenki cichną na mchu
Głos się urywa i kona
Nigdy nie wróci ten sam, by znów
Powiedzieć młodszym o nas.

A ty się cieszysz szarpaniem strun ...

Nasze piosenki zdradzony świt
Który przesypia ogół
Trzymając w ręku śpiewników plik
Kochamy spis nekrologów

A ty się cieszysz szarpaniem strun ...

Nasze piosenki bez mety start
Jeszcze się życie im marzy
Gdy są chowane do smutnych kart
Swych kurierkowych cmentarzy.

A ty się cieszysz szarpaniem strun ...

FRANCOIS VILLON (MODLITWA)

Dopóki nam Ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak a d E7 a
Panie ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak C d G C
Mędrca obdaruj głową, tchórzowi konia dać chciej A d H7 E7
Sypnij grosza szczęściarzom i mnie w opiece swej miej. a d G
E7 a

Dopóki nam Ziemia kręci się, o Panie, na Twój znak
Tym, którzy pragną władzy, niech władza niech pójdzie w
smak

Daj szczodrobliwym odetchnąć, raz niech zapłacą mniej
Daj Kainowi skruchę i mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że ty wszystko możesz, wierzę w Twą moc i gest
Jak wierzy żołnierz zabity, że w siódmym niebie jest
Jak zmysł każdy chłonie z wiarą Twój ledwie słyszalny głos
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie, nie wiedząc co niesie los.

O Panie zielonooki mój, Boże jedyny spraw
Dopóki nam Ziemia obraca się, zdziwiona obrotem spraw
Dopóki czasu i prochu wciąż jeszcze wystarcza jej
Dajże nam wszystkim po trochu i mnie w opiece swej miej.

RZEKA

Wysłuchany w twą cichą piosenkę **C F7+ C F7+**
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz. **C F7+ e a**
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko, **F e a**
Że odtąd pójdę z tobą. **F e d7 G**

O dobra rzeko, o mądra wodo, C F7+ C F7+ C e a
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić, F e a
Gdy sił już było brak. F e d7 G (F7+ C F7+)

Wieże miast, łuny światła,
Ich oczy zszarzałe nie raz
Witały mnie pustką, zegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem.

O dobra rzeko ...

Po dziś dzień z tobą rzeko,
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg.
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć,
By poznać twą melodię.

O dobra rzeko ...

MOŁDAWIANKA

Kiedyś latem w blasku ranka, zobaczyłem pośród drzew,
Jak czarnulka Mołdawianka obierała winny krzew,
Pokraśniałem i pobladłem, i za chwilę rzekłem już:
- Chodźmy nad rzeczulkę witać barwę letnich zórz.

Refren (2X):

**Rozwichrzony, klon zielony, szumny liść
Kocham ciebie, jakże mi bez ciebie żyć.
Klon zielony i klon zwichrzony,
W wichurze burzy się liść.**

A czarnulka Mołdawianka tajną dróżką poszła w las,
Obraziła mnie kochanka, nie zabrała z sobą wraz.
O czarnulce Mołdawiance rozmyślałem często w noc
Wreszcie w partyzantce znowu złączył się nasz los.

Refren (2X):

**Rozwichrzony, klon zielony, szumny liść
Kocham ciebie, jakże mi bez ciebie żyć.
Klon zielony i klon zwichrzony,
W wichurze burzy się liść.**

ZAPACH POMARAŃCZY

Kto to pędzi tak przez miasto,
Komu w tych ulicach ciasno.
**Biegnę gryząc pomarańczę,
Ziemia pod nogami tańczy. (2x)**

tararam tararam tararam ...

Naokoło kipi życie
I ja mam się znakomicie.
**Wszyscy niosą oczy jasne,
Trotuary wprost za ciasne. (2x)**

tararam tararam tararam...

Przejmująco pachną lipy,
Rośnie mi po cichu broda
**Wieczór aż od dziewcząt kipi,
Może czeka mnie przygoda. (2x)**

tararam tararam tararam ...

Lubię, kiedy jest sobota,
Gdy po wszystkich już kłopotach.
**Lubię śpiewać, lubię tańczyć,
Lubię zapach pomarańczy. (2x)**

tararam tararam tararam ...

CZARNA MADONNA

Jest zakątek na tej ziemi
Gdzie powracać każdy chce,
Gdzie króluje Jej Oblicze,
Na Nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany,
Jakby chciała prosić cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.
**Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być!
O, pozwól, Czarna Madonno,
W ramiona Twoje się skryć! 2x**

W Jej ramionach znajdziesz spokój
I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich Swoich dzieci
Ona Serce czułe ma.
I opieką cię otoczy, gdy Jej serce
Oddasz swe,
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te:
Madonno, Czarna Madonno,.....

Dziś, gdy wokół nas niepokój ,
Gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
Która ukojenie da?
Więc błagamy, o Madonno,
Skieruj wzrok na dzieci swe
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię
Madonno, Czarna Madonno,.....

PANIE PRZYJDŹ

Nim świt obudzi noc dotykem ciepłych mgieł,
nim dzień ożywi świat, Panie przyjdź.

Wołam: przyjdź,
uciesz mój wzrok spokojem jasnych barw,
nim mnie zachwyci kwiat, Ty przyjdź.

Choć chcę wciąż dalej iść, niewiele mogę sam.
Więc znów podnoszę głos, Panie, przyjdź.
Wołam: przyjdź i ogrzej mą oblaną lękiem twarz.
Nim znów postawię krok, Ty przyjdź.

I tak poprowadź mnie przez piętra trudnych lat.
Bądź w dzień radością dnia, w nocy snem.
Pomóż mi, o Panie mój, rysować życia kształt,
bym mógł wciąż naprzód iść, bym trwał.

WSTAJE DZIEŃ - IDZIE NOC

Wstaje dzień, brzaski zórz,
Z ponad gór, z ponad pól, z ponad mórz,
Płoszą cień, zbudź się już.
Bóg jest tuż, Bóg jest tuż.

Idzie noc, słońce już,
Zeszło z gór, zeszło z pól, zeszło z mórz.
W cichym śnie spocznij już.
Bóg jest tuż, Bóg jest tuż.

PANIENCE NA DOBRANOC

Zapada zmrok, już świat ukołyszany,
Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak.
Panience swej piosenkę na dobranoc
Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.

I chociaż wnet ostatnie światła zgasną,
Opieka Twa rozproszy nocy mrok.
Uśpionym wsiom, ukołyszonym miastom,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

A ludzkim snom błogosław dłońią jasną,
I oddal od nich cień codziennych trosk.
I tym, co znów nie będą mogli zasnąć,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

A komu noc czuwaniem jest niełatwym,
Na czas bezsenny siłę daj i moc.
I tym, co dzisiaj zasną raz ostatni,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

Zasypia świat piosenką kołyszany,
Odplynął dzień, by jutro wrócić znów.
Uśmiecham się do Ciebie na dobranoc,
Panienko moich najszczęśliwszych snów.